

JACEK HADRYŚ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

Cierpienie na drodze do zjednoczenia z Bogiem Teresy z Los Andes w świetle jej *Dziennika* i *Listów*

Suffering on the Way to Unity with God of Teresa de Los Andes in the Light of Her *Diary* and *Letters*

*Historia mojej duszy streszcza się w dwóch słowach: 'Cierpieć i kochać'. Jest w tym całe moje życie od czasu, gdy stałam się świadoma wszystkiego, można powiedzieć, że od 6 roku życia lub wcześniej. Cierpiałam, a dobry Jezus uczył mnie cierpieć w milczeniu i Jemu powierzać moje biedne serduszko. Wiem Matko, że droga, którą ukazywał mi od dzieciństwa, była tą, którą On sam przeszedł i ukochał. A ponieważ umiłował mnie, poszukał dla mnie takiej, aby nakarmić moją duszę cierpieniem¹. Powyższe stwierdzenie Juanity Fernández Solar, czyli Teresy od Jezusa, znanej jako Teresa z los Andes², świętej, która jako nastolatka osiągnęła szczyty życia mistycznego, wskazuje jednoznacznie na rzeczywistość cierpienia³, jako na podstawowy wymiar jej duchowej drogi prowadzącej do zjednoczenia z Bogiem. Celem niniejszego przedłożenia jest ukazanie tego aspektu życia duchowego Teresy i jego znaczenia w jej życiu duchowym na podstawie analizy jej pism, czyli przetłumaczonego na język polski *Dziennika* oraz *Listów*⁴. Wspomniana analiza pism Świętej po-*

¹ Św. Teresa z Los Andes, *Dziennik*, Kraków 2000, nr 1, dalej skrót: D.

² Zob. M. Purroy, *Así era Teresa de los Andes*, Burgos 1994.

³ Życie Teresy z Los Andes, zgodnie z jej własnymi słowami, będąc historią miłości, było jednocześnie historią cierpienia, które przyjmowało różne oblicza, zob. A. Ruszała, *Duchowe itinerarium św. Teresy od Jezusa z los Andes*, w: J.W. Gogola, *Ukryta z Chrystusem w Bogu. VII Karmelitański Tydzień Duchowości ze świętymi Małgorzatą Redi i Teresą z Los Andes 4-7 maja 2004*, Kraków 2005, s. 183-189.

⁴ Zob. Teresa de Los Andes Juanita Fernandes Sola, *Diario y cartas*, 2a edicion, Los Andes, Chile 1983, dalej skrót: L, tłum. A.M. Lasek. Podczas opracowywania tego artykułu korzystano także z opatrzonych komentarzami tłumaczeń listów św. Teresy z Los Andes w języku francuskim: Teresa de Los Andes, *Correspondance*, translation by M.-A. Haussièttre, collection Epiphanie – Carmel, Paris 1995 oraz angielskim: *Letters of Saint Teresa of Jesus of the Andes*, translated by

zwoliła na wydzielenie z całości zagadnienia przyczyn cierpienia oraz jego interpretacji i sposobu przeżywania. Powyższe umożliwiło określenie roli cierpienia na drodze do zjednoczenia z Bogiem Teresy. Warto zaznaczyć, iż Święta nie zajmowała się stawianiem doktrynalnych pytań dotyczących źródeł cierpienia, gdyż przyjmowała cierpienie za rzecz oczywistą samą w sobie. Na temat owoców cierpienia wyowiada się rzadko⁵, jednak widzi jego zasadniczą rolę jako środka prowadzącego do zjednoczenia z Bogiem⁶.

PRZYCZYNY CIERPIENIA

Analizując zapiski Teresy od Jezusa można zauważyć, iż oprócz dolegliwości zdrowotnych⁷, jednym z najczęstszych powodów doświadczenia bólu i cierpienia była jej dziecięca i dziewczęca wrażliwość, a niekiedy nawet przewrażliwienie. Juanita cierpiała, kiedy jedna z koleżanek robiła jej na złość⁸, bardzo traumatycznie przeżywała śmierć swojego dziadka⁹, dokuczanie ze strony koleżanek z klasy¹⁰, rozłąkę z bliskimi¹¹, pobyt w internacie¹², zakończenie wakacji¹³ czy też uczęszczania

Michael D. Griffin, ocd, Teresian Charism Press, Holy Hill, 1525 Carmel Road, Hubertus, WI 53033 (USA), 1994. Fragmenty listów Teresy z Los Andes dostępne są także po niemiecku w książce: A. Sagardoy, *Teresa de Los Andes. Eine Heilige aus Lateinamerika*, Wien 1993. Po polsku dostępne są jeszcze: Teresa od Jezusa z Los Andes św., *Mysli i słowa*, opr. E. Bielecki, Kraków 2005 oraz fragmenty zawarte w: M. Zawada, *Antologia karmelitańska*, Kraków 2005.

⁵ *Panie, proszę tylko, abys dał mi cierpienie. Ono prowadzi mnie do Ciebie*. D 38.

⁶ Zob. List 149: A Elisa Valdés Ossa, w L: s. 378, gdzie Teresa pod koniec swego krótkiego życia pisze do przyjaciółki: *Ty dostatecznie rozumiesz język krzyża, dlatego nie ma potrzeby mówić Ci, byś go kochała, bo na nim dokonuje się przemiana duszy w Boga*.

⁷ *Bolała mnie też głowa i plecy tak, że nie wiedziałam, co się ze mną działo*. D 27. Por. np. D 36, 38, 41, List 24: A Carmen De Castro Ortúzar, w: L, s. 147, List 34: Al P. José Blanch. C.M.F., w: L, s. 160, List 62: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 216.

⁸ Por. D 3.

⁹ Miała wtedy 7 lat, por. D 4.

¹⁰ Por. D 27.

¹¹ Chodziło o zamieszkanie w internacie, por. D 11, a także rozłąkę nieuchronnie związaną ze wstąpieniem do Karmelu. Trzeba dodać, iż Święta uznaje oddzielenie od rodziny za jedną z przyczyn największego cierpienia w swym życiu, por. List 83: Al. P. Julián Cea, C.M.F. *Ból rozstania jest tak silny, iż nie mam słów, by go wyrazić.*, w: L, s. 257, por. też List 60: A Elena Salas González, w: L, s. 213, List 72: Al. P. Julián Cea, C.M.F., w: L, s. 235, List 73: A su padre, w: L, s. 238, List 90: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 271, List 130: A Graciela Montes Larraín, w: L, s. 344, D 55. Niewątpliwie rozstanie z rodziną było dla Juanity najtrudniejszą przeszkodą, którą musiała pokonać, by podążyć za swym powołaniem. Por.: *Being separated from her family, Juanita assures us, was the greatest sacrifice she had to make in following her true vocation*, w: *God the Joy of My Life. The Diary of Blessed Teresa of the Andes*, translated and with a biography by Michael D. Griffin, Washington 1995, s. 50.

¹² Por. List 5: A Carmen De Castro Ortúzar, w: L, s. 123. Por. też: *Die Zeit des Internatsaufenthaltes ist sehr hart für Juanita, sie betrachtet sie wie eine schmerzliche Trennung von ihren lieben*

do szkoły¹⁴, operację wyrostka robaczkowego¹⁵ i związany z nią pobyt w szpitalu¹⁶, a także poczucie odrzucenia¹⁷, osamotnienia¹⁸ czy też fakt nie spełnionych oczekiwań¹⁹. Owa wrażliwość i czułość na swoim punkcie była niejako wpisana w jej ludzką kondycję. Zdawała sobie sprawę, iż ten rodzaj cierpienia niejednokrotnie wynikał z jej tak zwanej miłości własnej: *Całe moje cierpienie spowodowane było moją miłością własną*²⁰. Uproszczeniem byłoby jednak stwierdzenie, iż jedynie dziecięce skoncentrowanie na sobie powodowało trudne przeżycia. Juanita cierpiała także po otrzymaniu trudnych wiadomości dotyczących bliźnich²¹, w obliczu ich cierpienia²², z troski o ich zbawienie²³, widząc słabości i grzechy innych, w tym kapłanów²⁴, jak również na wskutek świadomości bólu i cierpienia Chrystusa: *Odczuwam wielki ból widząc zapomnienie w jakim ludzie żyją w odniesieniu do Boga*²⁵. Powyższe wskazuje na jej miłość ku bliźnim, nie tylko najbliższym, a także na przeżywanie cierpienia w oderwaniu od siebie i odniesieniu jedynie do Boga²⁶.

Geschwister, w: A. Sagardoy, *Teresa de Los Andes. Eine Heilige aus Lateinamerika*, Wien 1993, s. 16n.

¹³ Por. List 4: A Herminia Valdés Ossa, w: L., s. 121.

¹⁴ Por. D 41.

¹⁵ Trzeba pamiętać, iż w tamtych czasach ta dziś niemalże banalna operacja związana była z dość dużym ryzykiem. Por. też: *Im Dezember 1914 hat sie große Schmerzen. Es stellt sich heraus, daß sie am Blinddarm operiert werden muß. (...) Es kam der 8. Dezember, und Juanita fühlte sich sehr schlecht. Am 25. Dezember war die schließliche ganz matt, und die Ärzte beschlossen, sie zu operieren. Damals war ein chirurgischer Eingriff allerdings mit mehr Fragezeichen verbunden als heute.* W: A. Sagardoy, *Meine Jugend gehört Gott*, Wien 1992, s. 39.

¹⁶ *Wydawało mi się, że biorą mnie jak owieczkę do rzeźni na zabicie i zaczęłam płakać. Krzyknęłam. Wydobył się ze mnie szloch.* D 8.

¹⁷ Przez kuzynkę jej mamy, por. D 5.

¹⁸ Gdy na innych zwracano uwagę, a nie na nią, por. D 7, 25.

¹⁹ Kiedy potrzebowała pieniędzy od ojca, por. D 36.

²⁰ D 26. *Później jednak, cokolwiek mi się nie podobało, przyprawiało mnie o płacz, aż do histerycznego szlochu.* D 5, por. D 7, 39.

²¹ *Dowiedziałam się o pewnej sprawie i jestem w takim stanie, że nie mogę już cierpieć więcej.* D 25. Por. List 6: A Carmen De Castro Ortúzar, w: L., s. 124.

²² *Nie mogłam powstrzymać łez, gdy spostrzegłam bardzo starą służącą, która musiała poddać się wielu operacjom.* D 8. Por. List 31, w: L., s. 158, List 78, w: L., s. 245, List 126, w: L., s. 337.

²³ Kiedy mimo modlitwy i ofiary bliskie jej osoby nie zdecydowały się na rekolekcje, por. D 39. Wiele cierpień przysporzył Świętej także brat Miguel, który prowadził niezbyt przykładowe życie, a przy tym pił zbyt dużo. Stanowiło to źródło utrapień dla całej rodziny, por. D 18, 55, List 72: Al. P. Julián Cea, C.M.F., w: L., s. 235; por. też: *Miguel was a very gifted young man and loved to write poetry, but lived a Bohemian style of life. He also drank excessively. Because of this he became a constant source of worry to the whole family and was accordingly treated as the black sheep of the family.* W: *God the Joy of My Life. The Diary of Blessed Teresa of the Andes*, dz. cyt., s. 43.

²⁴ Por. List 63: A Ester Pellé de Serrano, w: L., s. 218, List 106: A su Madre, w: L., s. 298.

²⁵ D 47. *Odczułam gorliwość i ból z powodu obrażania Go.* D 51. *O Boże, jak Ty nas kochasz, a my jakże jesteśmy niewdzięczni!* D 23. Por. D 18, D 55, List 96: A su hermano Luís, w: L., s. 282, List 107: A su hermano Luís, w: L., s. 300.

²⁶ Por. też: *Wer liebt, leidet, wenn der geliebte übersehen oder nicht genug geschätzt wird. In*

Inną przyczyną doświadczenia cierpienia stanowiła świadomość własnej grzeszności²⁷: *Tak bardzo czuję moją nędzę, moją niestałość [...]. Widzę ogromną miłość Boga do mnie i czuję się niezdolna do kochania Go zgodnie z pragnieniami, które mam*²⁸. Bardzo przeżywała fakt dania złego przykładu jak również nie przyjęcia przeprosin²⁹. Po spowiedzi generalnej wydawało się jej, że umrze z bólu, tak bardzo wstydziła się, widząc swoją grzeszność: *Wyspowiadałam się z grzechów z całego mojego życia. Jaki to wstyd widzieć, że jestem taka grzeszna. Wydawało mi się, że umrę z bólu*³⁰. Można zauważyć, że obok ludzkiego, egoistycznego wstydu związanego z doświadczeniem słabości, jej cierpienie powodowała również czysta miłość ku Bogu. Długo opłakiwała swoje grzechy i niedoskonałości, odczuwała żal płynący z miłości ku Bogu, cierpiała z tego powodu: *Czasem pragnę cierpieć męki piekła, bym znosząc te męki, nimi odpłaciła w jakiś sposób za Jego łaski i pokazała moją miłość, bo uważam, że Go nie miłuję. Na tym polega moja największa udręka*³¹. Była także świadoma, iż przewyciężanie własnej słabości i egoistycznego skupienia na sobie związane jest z wielkim trudem: *To kosztuje i wyrwie z nas okrzyk bólu*³².

Juanita cierpiała także ze względu na poczucie oddzielenia od Chrystusa, które rodziło się w niej z dwóch przyczyn. Otóż pragnęła wstąpić do Karmelu, aby zająć się wyłącznie Chrystusem, co powodowało w niej wiele niepokoju, gdy pojawiały się trudności związane z realizacją tegoż pragnienia: przeszkody wynikające ze słabego stanu zdrowia³³ oraz uzyskanie pozwolenia a następnie czekanie na zgodę ojca na podjęcie przez nią życia zakonnego³⁴. Wiele bólu sprawiło Juanicie również, już

ihren Schriften bekennt Teresa, wie sehr sie leidet, weil die Menschen auf Gott vergessen. W: A. Sagardoy w przedmowie do: Teresa de Los Andes, *In Liebe leiden. Tagebuch*, herausgegeben von A. Reiter und A. Sagardoy, Wien 1994. s. 11.

²⁷ Święta często głęboko żałowała za wielkie grzechy, które popełniła. Trzeba jednak pamiętać, iż według zapewnienia jej spowiednika Juanita nigdy nie popełniła grzechu śmiertelnego. *Without giving up her unlimited confidence in the mercy of the Lord, there was observed in her deep sorrow for 'her great sins' which she used to say she had committed; but according to her confessor, she never lost the grace of her baptism.* W: Liście okólnym napisanym po śmierci Świętej przez Matkę Angelikę od Najświętszego Sakramentu, podają za *Testimonies to Blessed Teresa of the Andes*, compiled by Michael D. Griffin, Teresian Charism Press, Holy Hill, 1525 Carmel Road, Hubertus, WI 53033 (USA), 1991 s. 47.

²⁸ List 145: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 371. *Cierpię, kiedy widzę, że Pan, aby przyciągnąć mnie, daje mi pociechy. Za jakże nędzną mnie uznaje. I cierpię też widząc, że nic nie czynię dla Boga.* D 52. Por. List 131: A Herminia Valdés Ossa, w: L, s. 346.

²⁹ *Czułam się zawstydzona i nie chciałam patrzeć na kogokolwiek, ponieważ dałam tak zły przykład.* D 9.

³⁰ D 30.

³¹ List 56: Al P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 204. *Odczuwam żal z tego powodu, że byłam tak niewdzięczna wobec Pana.* D 9. Por. D 55, List 66: Al P. Julián Cea, C.M.F., w: L, s. 225, List 82: A Elena Salas González, w: L, s. 254.

³² D 16.

³³ *Ta okropna niepewność jest jakby męką dla mojej duszy.* D 13, por. D 39.

³⁴ Por. D 53, List 76: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 244, List 88: Al P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 267.

po uzyskaniu upragnionej zgody na wstąpienie do Karmelu, doświadczenie odrzucenia i niezrozumienia jej powołania przez najbliższych, a zwłaszcza przez ukochanego brata Luisa³⁵.

Druga przyczyna tego rodzaju cierpienia wynikała z intensywnego, wewnętrznego oddania się Chrystusowi, co implikowało w niej znane mistykom poczucie marności wszystkiego, co nie było związane z Bogiem: *On jeden zajmuje wszystkie moje myśli, a cała reszta poza Nim jest cieniem, udręką i marnością*³⁶. Tęsknota za Bogiem była w niej tak silna, iż będąc chorą bardzo przeżywała niemożność przyjęcia Komunii świętej³⁷.

Jednakże największe cierpienia, które dotknęły Teresę, były związane z oczyszczającym działaniem Boga. Były one typowe dla oczyszczeń biernych ducha, które towarzyszą życiu mistycznemu: *opuszczenie, oschłość, agonia*³⁸ Święta miała poczucie opuszczenia³⁹ przez Jezusa, które przypisywała swojej niewierności Bogu: *Cierpię z powodu opuszczenia, ale w straszliwy sposób. Jezus opuścił mnie, ponieważ jestem niewierna. [...] Nicość. Jezusa nie ma w mojej duszy*⁴⁰. Uważała, że jest w strasznym stanie, była zagniewana z *pragnieniami, aby się źle zachowywać. Uprzedzona do zakonnicy. Bez zamilowania do modlitwy*⁴¹. Jej cierpienia były duchowe: *Lecz teraz cierpię jak nigdy przedtem. To są cierpienia duszy. To właśnie umieranie sobie, aby żyć ukryta w Chrystusie. Nie mam pociechy ani w modlitwie, ani w Komunii św. [...] Nie słyszę Jego głosu. Nicość. Ciemność. Nie jestem zdolna rozmyślać, ani coś robić*⁴². Łączyły się z oschłością, brakiem zdolności do rozmyślenia: *Normalny stan dla mnie, to straszna oschłość. Często podczas komunii jestem rozproszona. Nie doświadczam najmniejszego zapachu, jeśli chodzi o uczucia*⁴³. Traumatycznie przeżywała milczenie Jezusa, poczucie nie wysłuchania modlitw, które interpretowała jako pozostawienie jej samej sobie, bez Jego łaski dla przewycięzania siebie samej⁴⁴. Powyższe pozbawiało ją nadziei, rodziło doświadczenie rozpacz.

³⁵ List 81: A su hermano Luis w: L. s. 249nn., List 90: Al P. José Blanch C.M.F., w: L. s. 272, por. też: *As the other members of the household learned of her intention to leave home forever, they became deeply saddened. Some openly expressed their anger. Juanita had to bear their dejected looks and put up with their sad laments. W: God the Joy of My Life. The Diary of Blessed Teresa of the Andes, dz. cyt., s. 55.*

³⁶ D 11.

³⁷ Por. D 33.

³⁸ D 39. *Chcę cierpieć tę oschłość, żeby inne dusze odczuwały pociąg do Komunii i modlitwy.* List 30: A la Madre Angélica Teresa, w: L. s. 156. Por. List 27: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L. s. 151.

³⁹ *Die innere Verlassenheit bereite ihr das größte Leid* w: Antonio Sagardoy, w przedmowie do: Teresa de Los Andes, *In Liebe leiden. Tagebuch*, dz. cyt., s. 11, 13.

⁴⁰ D 39. Por. List 65: A una amiga, w: L. s. 222.

⁴¹ D 39.

⁴² D 46.

⁴³ List 29: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L. s. 154. *Wydaje się, że gęsta chmura ukrywa mnie przed Umilowanym mego serca [...]. Cierpię ogromnie. Kocham Go. Odczuwam tę miłość, lecz nie znajduję żadnej pociechy.* D 53. Por. D 39, 46.

⁴⁴ Por. D 39.

Uważała, iż bezustannie zaniedbuje swoje obowiązki, gdyż jest przywiązana do stworzeń⁴⁵. Czuła się bezradną i bezsilną w swoich duchowych przeżyciach, a także samotną: *Czułam samotność i całkowite opuszczenie. W tym samym czasie widziałam, że nie mam nikogo z kim mogłabym się z tym podzielić. To sprawiało, że cierpiałam*⁴⁶. Nieobce było jej poczucie lęku⁴⁷. Całość trudów oczyszczenia potęgowało dodatkowo milczenie Matki Najświętszej⁴⁸, z którą miała zwykle bardzo dobry, duchowy kontakt⁴⁹. Pojawiały się pokusy przeciwko wierze, które wywoływały w niej wiele niepokoju: *Czasem pytałam się siebie, czy Bóg istnieje, bo czułam się całkowicie opuszczona przez Niego. Patrzyłam na mój krucyfiks i wszystko wydawało mi się wymysłem. Krzyczałam i błagałam o pomoc Dziewicę i Ona także mi nie pomogła*⁵⁰.

Szczególne doświadczenie krzyża miało miejsce w życiu Teresy w pierwszych tygodniach po wstąpieniu do Karmelu⁵¹. Ówczesne swoje przeżycia opisała dzieląc je na cztery próby⁵². Zostały one poprzedzone mistycznym towarzyszeniem Chrystusowi w Jego agonii⁵³. Pierwsza z nich polegała na silnych wątpliwościach w wierze, które zrodziły pokusę zrezygnowania z przyjęcia Komunii św. Święta pokonała ową pokusę, jednakże natychmiast pojawiła się następna: *kiedy miałam na języku Najświętszą Postać, chciałam ją wypluć, gdyż myślałam, że nie ma tam Pana i że nigdy tam Go nie było*⁵⁴. Po tej kolejnej próbie dotyczącej wiary, przyszło na Teresę niezwykle silne poczucie ciężaru własnych grzechów połączone z doświadczeniem licznych łask i Bożej miłości. Widziała, jak nie odpowiada na tę miłość, co powodowało

⁴⁵ Jezus dzisiaj mi powiedział, że to z powodu przywiązania do stworzeń. Chciałabym być przez nie kochana. D 39.

⁴⁶ List 27: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 151. *Placzę, ponieważ nie wiem, co się ze mną dzieje, a nie mam nikogo, kto mógłby mi poradzić lub pomóc.* D 39.

⁴⁷ Por. List 27: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 151.

⁴⁸ Por. D 39, List 29: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 154.

⁴⁹ Por. np. D 7.

⁵⁰ L 29: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 154. Por. List 56: Al. P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 203-204.

⁵¹ W piśmie wydanym, z okazji kanonizacji Świętej ujęto to krótko: *The young aspirant is so possessed by God's love and so immersed in the contemplation of divine realities, and is the object of mystical experiences. It almost seems that she was living in different world, far from the things of this world. [...] But days of purification were not lacking. Sometimes fits of darkness returned.* W: S. Egidí, *Saint Teresa of Los Andes*, Rome 1993, przedrukowane w: *A New Hymn to God*, compiled by Michael D. Griffin, Teresian Charism Press, Holy Hill, 1525 Carmel Road, Hubertus, WI 53033 (USA), 1993, s. 72n. Trzeba w tym miejscu również dodać, iż Juanita będąc w Karmelu podkreślała wielokrotnie szczęście, jakie tam odnalazła. Por. np. *Już ponad 6 miesięcy jestem, Iza, w Karmelu. 6 miesięcy nieba, których nie zmąciło nic ziemskiego. [...] Wierz mi, są jednak chwile, że się cierpi...* List 149: A Elisa Valdés Ossa, w: L., s. 378, oraz: *Jestem najszcześliwszą osobą za sprawą mojego powołania, i nie nużę się dziękując Bogu za przyniesienie mnie do tego małego zakątka nieba.* List 141: A Amelia Montt Martínez, w: L., s. 365.

⁵² Zob. D 56.

⁵³ Por. D 55 i 56.

⁵⁴ D 56.

w niej ogromny ból: *Zaczęłam płakać w mojej celi, leżąc głową na ziemi*⁵⁵. Doświadczenie było tak silne, iż kiedy przełożona w nocy poleciła jej pójść spać, wywołało następny ból, gdyż Święta owe polecenie odebrała jako wolę Chrystusa, który nie chce, aby ona Go wielbiła: *pozostałam z takim bólem, co było straszne*⁵⁶. Dodatkowo cierpienie wewnętrzne powiększyło się, ponieważ, jak pisze Teresa, ukazał się jej Chrystus z bardzo smutnym obliczem, który jej oznajmił, iż nie chce z nią rozmawiać, gdyż jest wielką grzesznicą: *w jednej chwili powiedział wszystkie grzechy mojego życia, nadal pozostając bardzo smutny. Trwałam w wielkim bólu i zawstydzona z powodu moich grzechów*⁵⁷. Święta nie mogła uwierzyć, że Chrystus jest tak na nią zagniewany. W świetle opisu Teresy wydaje się, że chociaż ona uważała, że ukazał się jej Chrystus, to było to jednak kuszenie ze strony złego ducha, który potrafi przybierać postać anioła światłości wiedząc, iż wprost nie jest w stanie kogoś oddzielić od Chrystusa⁵⁸. Czwartą próbą, uznana przez Świętą za przerażającą, miała miejsce po jednej z jej mistycznych modlitw. Otóż, jak sama pisze, przyszło jej na myśl, że *to wszystko było oszustwem szatana*⁵⁹. Za dowód prawdziwości powyższej tezy uznała fakt, iż nie była posłuszną na zakonny dzwonek: *ciemności były tym bardziej straszliwe, ponieważ sądziłam, że jestem opuszczona przez Boga. Poza tym odczułam największy ból widząc, że wszyscy zauważyli we mnie coś dziwnego. To nappełniło mnie goryczą*⁶⁰. W świetle powyższego rzeczą oczywistą wydaje się fakt przechodzenia przez początkującą karmelitankę kolejnej, niezwykle bolesnej próby, związanej z biernym oczyszczeniem ducha⁶¹.

ROZUMIENIE I PRZEŻYWANIE RZECZYWISTOŚCI KRZYŻA

Teresa była pewna, iż Chrystus chciał, aby cierpiała: *Moim zobowiązaniem – powiedział mi – jest krzyż [...] Powiedział, że dla Niego będę zbawiać dusze*⁶². Traumatycznie przeżywając wewnętrzne oczyszczenia była świadoma, iż wypełnia się Boże oczekiwanie względem niej: *Pan prosił mnie, abym oddała się jako ofiara na wyn-*

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por. Św. Ignacy Loyola., *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1998, nr 332, s. 140.

⁵⁹ D 56. Zob. podobne doświadczenie opisane w Liście 56: Al. P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 202.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Wspomniane przez Teresę nieposłuszeństwo na dzwonek nie było związane z jakąkolwiek winą moralną Świętej, ponieważ w swoim mistycznym, modlitewnym przeżyciu nie była zdolną do jakiegokolwiek ruchu, por. tamże.

⁶² D 34. Por. List 56: Al. P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 202. Por. też *Our Lord made Juana understand that, because He loved her, He desired to make her like himself by nourishing her soul with suffering* w: Liście okólnym napisanym po śmierci Świętej przez Matkę Angelikę od Najświętszego Sakramentu, podają za *Testimonies to Blessed Teresa of the Andes*, dz. cyt., s. 26.

grozienie za opuszczenie i niewdzięczność, jakie On cierpi w tabernakulum. [...] *W sumie, chce On, abym cierpiała*⁶³. Różne trudne osobiste doświadczenia odczytywała jako zapowiedziane przez Chrystusa: *Powiedział, że sprawi, abym cierpiała pogardę, niewdzięczność, upokorzenia i oschłość*⁶⁴. Fakt, iż Chrystus oczekiwał od niej cierpienia, potwierdzał jej spowiednik, o czym świadczą odnotowane w *Dzienniku Świętej* jego wskazania: *Powinam być ukrzyżowana, gdyż Jezus chciałby, abym była Jego Cyrenejczykiem. On dał mi drzazgę ze swego krzyża. Powinam przyjąć to chętnie i starać się nie pozwalać, aby to mnie zniechęcało*⁶⁵. Znamienne, iż Teresa wielokrotnie wspominała o swoim ofiarowaniu się Chrystusowi jako żertwa: *Zdaję się na to, czego chce Jezus. Ofiarowałam się Jemu jako żertwa. Chcę być ukrzyżowana*⁶⁶. Odwoływała się przy tym do Jego woli: *W nocy godzina z Jezusem. Rozmawialiśmy poufnie. [...] Ukazał mi swoją wielkość, a moją nicość i powiedział, że wybrał mnie jako żertwę. Powinam wstępować z Nim na Kalwarię. [...] Codziennie powinam usuwać jeden cień z Jego Serca*⁶⁷. Swoje ofiarowanie uzasadniała pragnieniem pocieszenia Jezusa: *ofiarowałam siebie, aby Go pocieszać*⁶⁸, ukazywania Jego miłości: *ofiarowałam się jak żertwa tak, aby On mógł ukazać duszom swoją nieskończoną miłość*⁶⁹, ofiarowania siebie za innych: *chcę być czystą hostią i nieustannie ofiarowywać siebie za kapłanów i grzeszników*⁷⁰. Także i pod tym względem była wspierana przez spowiednika: *mówił o tym, co powinam stracić się robić, jako że Jezus pragnie, żebym była ofiarą*⁷¹. Przekonanie Teresy o wypełnianiu Bożej woli poprzez bycie żertwą ofiarną stanowiło znaczącą pomoc w jej przeżywaniu rzeczywistości krzyża.

Rzeczą zmienną było traktowanie przez Teresę cierpienia jako znaku miłości Chrystusa względem niej: *Cierpię bardzo. [...] Dlaczego, mój Jezu, moje biedne serce otaczasz takim chłodem? Ach! To dlatego, że mnie kochasz*⁷². W takim przekonaniu utwierdziły ją słowa Matki⁷³, której zwierzyła się ze swoich cierpień: *Na to ona powiedziała mi słowa, które Jezus mówił mi w innych okolicznościach: 'Moja córko, Jezus bardzo Ciebie kocha. On ogarnia Ciebie swoim Krzyżem'*⁷⁴. Święta pisząc o swoim spojrzeniu na cierpienie, odnotowała: *Cierpienie podoba mi się z dwóch po-*

⁶³ D 46.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ D 33.

⁶⁶ D 34.

⁶⁷ D 37. Por. List 83: Al. P. Julián Cea, C.M.F, w: L, s. 258.

⁶⁸ D 51.

⁶⁹ D 54. Por. List 111: A su tía Juana Solar de Domínguez, w: L, s. 310.

⁷⁰ D 54. *Matko Najświętsza, ofiaruj mnie jako żertwę. Naprawdę, wczoraj nie mogłam już wytrzymać bólu w piersiach. [...] Wszystko to ofiarowałam Jezusowi za grzechy moje i grzeszników.* D 32. Por. D 18, 21.

⁷¹ D 38.

⁷² D 40. *Dzisiaj Jezus powiedział mi, że będę cierpiała, ponieważ On mnie kocha, sprawi, że będę cierpiała.* D 34. *Nie ma znaczenia, że cierpię, ponieważ w ten sposób mnie kochasz.* D 32. Por. D 57.

⁷³ Chodziło o s. Izquierdo.

⁷⁴ D 12.

wodów: *pierwszy, ponieważ Jezus zawsze wybierał cierpienie, od urodzenia aż po śmierć na krzyżu. Musi to być coś bardzo wielkiego, skoro On, Wszchemocny, szuka cierpienia we wszystkim. Drugi: podoba mi się dlatego, że dusze kształtują się w tyglu cierpienia. I dlatego Jezus daje ten dar, tak miły Jemu, duszom, które najbardziej kocha*⁷⁵. Nie tylko zatem uważała cierpienie za potwierdzenie miłości Chrystusa do niej, ale jej pozytywne odniesienie do rzeczywistości krzyża wynikało z kontemplacji ziemskiego życia Syna Bożego.

Doświadczając cierpienia Teresa przede wszystkim łączyła się duchowo z Chrystusem: *Wszystko będę czyniła w zjednoczeniu z Nim, przez Niego i dla Niego. Będę Go pocieszać. Chcę być ukrzyżowaną. On dał mi swoje gwoździe*⁷⁶. Czyniła to na różne sposoby. Cierpiała za Niego: *Wzięłam krzyż od mojego Jezusa. On odpoczywa. Jakież większe szczęście dla mnie?*⁷⁷. Cierpiała dla Niego: *Cierpię z Jezusem aby pocieszać Go i wynagradzać za grzechy*⁷⁸. Cierpiała z Nim: *Cierpię. Już więcej nie mogę. Jezu mój, jednoczę się z Tobą*⁷⁹. Cierpiąc, okazywała Jemu swoją miłość: *Jak dobry jest mój Jezus, który daje mi swój Krzyż. Jestem szczęśliwa. W ten sposób okazuję Mu swoją miłość*⁸⁰, a także dziękowała za Jego łaski: *Czasem pragnę znieść męki piekła, aby tak móc kochać Go i w jakiś sposób odplacić się Mu za Jego łaski*⁸¹. Wynagradzała za grzechy swoje i innych osób: *Tobie poświęcam moje życie za grzechy i za grzeszników*⁸². Ofiarowywała się za grzeszników i kapłanów: *Ofiaruję Tobie moje cierpienia za moje grzechy, za grzeszników i za uświęcenie kapłanów*⁸³.

⁷⁵ D 15. Por. List 60: A Elena Salas González, w: L, s. 213.

⁷⁶ D 22.

⁷⁷ D 15.

⁷⁸ D 32. *Chcę być ukrzyżowana.[...] Będę Go również pocieszać. On sam czuje się opuszczony.* D 34. Por. D 20, 25, 27, 33, 36, 41, List 112: A su hermana Lucía, w: L, s. 312.

⁷⁹ D 27. *Mój Jezu, chcę towarzyszyć Tobie podczas agonii w Ogrójcu. Chcę pocieszać Ciebie.* D 18. *Powiedział mi, że mnie zjednoczy z Sobą ukrzyżowanym, że pragnie widzieć mnie ukrzyżowaną. Cierpiałam tak bardzo, że tego rana przez całą Mszę św. płakałam.* D 23. *Jestem na krzyżu razem z moim małym Jezusem. Żyję więc w ciągłej komunii.* D 36. *Boskie zjednoczenie nie polega na tym odczuwalnym skupieniu, lecz na doskonałości mojej duszy, na naśladowaniu Go i na cierpieniu z Nim.* D 52. Por. D 20, 24, 25, List 108: A su hermana Rebeca, w: L., s. 303, List 109: A Elisa Valdés Ossa, w: L., s. 306.

⁸⁰ D 36. *Chcę cierpieć, chcę umrzeć z miłości i cierpienia.* D 15. *O tak, kocham Go i chcę umrzeć dla Niego. Moja miłość jest tak wielka, że chciałabym zostać męczennicą, aby móc dowieść Mu swojej miłości.* D 16. *Nie chcę być szczęśliwą, lecz chcę, abys Ty był szczęśliwym.* D 34. *Chciałabym udreńczyć me ciało, aby pokazać Bogu moją miłość.* D 52. Por. List 88: Al P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 268.

⁸¹ D 49.

⁸² D 32. *Będę cierpiała z radością za własne grzechy i za grzeszników.* D 28. Por. D 29, 35, 36, 38.

⁸³ D 38. *Umieram. Czuję, że umieram. Mój Jezu, daję się Tobie. Tobie poświęcam moje życie za grzechy i za grzeszników.* D 32. *Odkupienie dusz nie dokonuje się bez krzyża. Nabierzmy odwagi, siostrzyczko, by cierpieć wszystko, co Bóg chce.* List 135: A su madre, w: L, s. 351. Por. D 34, 35, 36, List 58: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 209, List 105: A Carmen De Castro Ortúzar, w: L., s. 296, List 111: A su tía Juana Solar de Domínguez, w: L., s. 310.

Swoim ofiarowaniem ogarniała różne osoby i sprawy, także swoich bliskich: *Złożę ofiarę za mojego ojca i braci*⁸⁴. Cierpienie było przez Świętą przeżywane także w perspektywie eschatologicznej oraz naśladowania Chrystusa: *Tobie, mój Jezu, ofiaruję ten ból, ponieważ chcę cierpieć, aby stać się podobną do Ciebie, Jezu, moja miłości*⁸⁵. W cierpieniu stawała do dyspozycji Chrystusa: *To takie łatwe: zdać się całkowicie na Jezusa. [...] Czulałam się tak źle [...]. Bolał mnie kregosłup i głowa. [...] Niech spełni się Twoja wola, nie moja!*⁸⁶. Do postawy pełnej dyspozycyjności względem Boga zachęcał Teresę spowiednik: *Każdej godziny powinnam odnawiać swoją gotowość ofiarowania się całkowicie Bogu, Jego boskiej woli, bez określania czegokolwiek odnośnie mojego powołania*⁸⁷. Święta z takim wewnętrznym nastawieniem przeżywała swoje życie pragnąc cierpienia: *Jezu, jestem szczęśliwa, że cierpię. Pragnę cierpieć więcej, lecz nie proszę Ciebie o nic innego, tylko o to, by Twoja boska wola wypełniła się we mnie. [...] Zdaję się na Jego boską wolę*⁸⁸.

Teresa jednoczyła się w cierpieniu z Chrystusem także wtedy, kiedy doświadczała na sobie różnych fenomenów mistycznych: *Ostatniej nocy płakałam widząc Go na krzyżu, przybitego gwoździami miłości do mnie. Jakże On jest dobry, a ja jak byłam niewdzięczna*⁸⁹. Święta często pisała o cierpieniu i swoich pragnieniach z nim związanych: *Chcę wyrzec się wszystkiego, co ziemskie. Chcę żyć na krzyżu. Tam znajduje się opuszczenie, samotność*⁹⁰. Ze swojej wyjątkowo zażyłej relacji z Chrystusem czerpała wskazówki dotyczące sposobu przeżywania cierpienia: *Jezus mi powiedział, że pragnie, abym cierpiała z radością. To tak kosztuje, wystarczy jednak, że On prosi, więc próbuję to czynić*⁹¹. Przede wszystkim czuła się zaproszona do przeżywania krzyża z radością i miłością⁹²: *Chcę dla Ciebie cierpieć, ale ucz mnie cier-*

⁸⁴ D 41. Por. D 23, 35, List 85: A su padre, w: L, s. 260, List 93: A su hermano Miguel, w: L, s. 277, List 103: A su hermana Rebeca, w: L, s. 292.

⁸⁵ D 14. Nawet, gdy cierpimy prześladowania [...], jeśli naśladowujemy Jezusa, to będziemy mieć pokój. D 27. *Chcę nieustannie składać siebie w ofierze, aby stać się podobną do Tego, który cierpiał za mnie i kocha mnie.* D 30. *Cóż to może mieć wtedy za znaczenie, cierpieć i poświęcać się 80 lat, jeśli w ten sposób zasłużymy na wieczną radość.* List 134: A Herminia Valdés Ossa, w: L, s. 350. Por. D 28, List 65: A una amiga, w: L, s. 221, List 143: A su madre, w: L, s. 369.

⁸⁶ D 38.

⁸⁷ D 40. Por. D 38.

⁸⁸ D 53. *Idę w poszukiwaniu krzyża. Miałam wątpliwości, czy nie zostać zakonnice Najświętszego Serca, bo sądziłam, że tam mogę więcej cierpieć. Lecz nasz Pan dał mi zrozumieć, iż będę cierpiała bardziej w Karmelu. Tam więc idę. Na krzyżu jest Jezus, a jeśli mam Jezusa, cóż mnie obchodzi reszta?* List 82: A Elena Salas González, w: L, s. 256. Por. D 34.

⁸⁹ D 26. *Ostatniej nocy Pan powiedział mi, że bardzo cierpi. Oparł się na moim sercu i zaplał, a ja razem z Nim.* D 24. *Rozmyślałam o modlitwie w Ogrójcu. Pan przyprowadził mnie do Siebie. Widziałam Jego konające oblicze. Wczułam się w Jego opuszczenie. Modlił się za mnie do swego Ojca, abym przynajmniej ja nie opuściła Go i wiernie wytrwała.* D 51. Por. D 32.

⁹⁰ D 34. Por. List 34: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 160, List 56: Al. P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 202.

⁹¹ D 15. Por. D 51, 55.

⁹² W piśmie okólnym z okazji kanonizacji Teresy z Los Andes jej umiejętność znajdowania

pieć z miłości, z radością i pokorą⁹³. Swoje nastawienie motywowała wskazaniem Chrystusa i chęcią upodobnienia się do Niego: *Powiedział mi, że pełen radości wstępował na Kalwarię i pozwolił się ukrzyżować za zbawienie ludzkości. – Jestże to możliwe, że ty szukasz mnie i chcesz być do Mnie podobną? Więc chodź ze Mną i podejmij swój krzyż z miłością i radością*⁹⁴. Można zauważyć u Teresy pragnienie, wręcz tęsknotę za cierpieniem: *A dlaczego w głębi mojej duszy rodzi się ten pociąg do cierpienia? Dlatego, że kocham. Moja dusza pragnie krzyża, ponieważ na nim jest Jezus*⁹⁵. Nawet podczas bolesnych duchowych oczyszczeń owo pragnienie pozostawało w niej żywe: *To jest moje jedyne pragnienie: chcę cierpieć, a nawet kiedy cierpię, pragnę cierpieć więcej, ażeby jednoczyć się z Panem*⁹⁶. Pragnienie cierpienia i pragnienie zjednoczenia z Chrystusem były ze sobą powiązane: *Nie mam pociechy ani w modlitwie, ani w Komunii św., a mimo to odczuwam w duszy szalone pragnienie, aby z Nim się zjednoczyć*⁹⁷. Święta czuła się szczęśliwą, kiedy mogła cierpieć dla swojego Boskiego Oblubieńca: *Cierpię. To słowo zawiera dla mnie wszystko. Szczęście! Kiedy cierpię, jestem na krzyżu mojego Jezusa. Jakież może być większe szczęście niż móc powiedzieć Jemu: Jezu, mój Oblubieńcze, pamiętaj, że jestem Twoją oblubienicą, daj mi swój krzyż*⁹⁸. Chrystus cierpiący ją fascynował: *O, jakże piękny ukazuje się w zbroczonej tunice. Ta krew jest cenniejsza dla mnie niż wszystkie klejnoty i diamenty całego świata*⁹⁹. Modliła się o cierpienie: *Jezu kochany, daj mi cierpienia*¹⁰⁰. Prosiła innych, aby wymodlili dla niej łaskę cierpienia: *Powiedz Naszemu Panu, by sprawił, bym cierpiała wiele, aby w ten sposób uczynił mnie prędko mniej niegodną tak wielkiej łaski, którą przeznaczył dla mnie. Jednocześnie, módl*

radości w cierpieniu podkreślał także generał zakonu karmelitańskiego o. Camilo Maccise: *Ein Merkmal im Leben Teresas von Los Andes war es, gerade mitten im Leiden froh zu sein, denn sie verstand es, Gott in allem zu finden*. Podaję za A. Sagardoy ocd, *Teresa de Los Andes. Eine Heilige aus Lateinamerika*, Wien 1993, s. 27.

⁹³ D 34. *Cierpienie nie jest mi nie znane. W nim znajduję moją radość, bo w krzyżu spotyka się Jezusa, a On jest miłością. Bo cóż znaczy cierpienie, jeśli się kocha?* List 14: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 133. Por. List 90: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 272.

⁹⁴ D 15. *Jezus powiedział mi, że Jego wolę powinnam zawsze wypełniać z radością, mimo że będę odczuwała zniechęcenie.* D 39.

⁹⁵ D 47. *On wybiera ubóstwo, upokorzenia, krzyż i chce dla mnie wszystkich tych darów. Czyż mogłabym ich nie przyjąć pełna radości [...]. A ja, czy nie powinnam pragnąć cośkolwiek cierpieć dla Jego miłości? [...]. Będę praktykowała trzeci stopień pokory, polegający na radosnym ubieganiu się o to, aby być pogardzaną, pozbawioną czci, upokorzoną dla miłości Jezusa Chrystusa, uważając siebie za niegodną cierpieć cokolwiek dla Niego.* D 17. Por. List 90: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L., s. 274, List 97: A su madre, w: L., s. 283.

⁹⁶ D 46.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ D 21.

⁹⁹ D 16.

¹⁰⁰ D 32. *Jezu, dziękuję Ci za ten krzyż. Uczyni go cięższy, ale udziel mi siły i miłości. Jezu wiem, że nie zasługuję na to, aby cierpieć razem z Tobą.* D 36.

się by mi dał swą łaskę, abym cierpiała¹⁰¹. Jednakże po wstąpieniu do Karmelu jej duchowy kierownik był przeciwny takiej modlitwie¹⁰².

Wyobrażenia Teresy o życiu w Karmelu również nacechowane były myślami i pragnieniami związanymi z cierpieniem¹⁰³. Uważała, że *karmelitanka zawsze powinna żyć u stóp Krzyża, aby tam uczyć się kochać i cierpieć*¹⁰⁴. Powyższe jej zdaniem miało składać się z umartwiania ciała, woli oraz znoszenia duchowego cierpienia, a być przeżywane w wewnętrznym odniesieniu do Chrystusa¹⁰⁵. Znamienne, że jeszcze przed wstąpieniem do Karmelu, opisując życie karmelitanki z perspektywy cierpienia, wszystko odnosiła do Chrystusa. Akcentując ogrom udrek duszy odwoływała się do cierpienia Zbawiciela, do jego słów z Ogrójca wskazujących na smutek (por. Mt 26, 38-39), do poczucia opuszczenia przez Ojca na Kalwarii (por. Mt 27, 46) stwierdzając, iż *karmelitanka często widzi się otoczona ciemnościami, które okrywają jej Umiłowanego*¹⁰⁶. Łączyła cierpienia karmelitanki z dążeniem do upodobnienia się do Boga oraz ofiarowaniem za zbawienie innych¹⁰⁷. Jednocześnie w swoim opisie ujawniła wielkie pragnienie Boga stawiając pytanie, *czy jest jakieś większe cierpienie dla duszy, która opuściła wszystko, aby pójść za Bogiem, którego kocha, niż widzieć siebie samotną bez Niego?*¹⁰⁸ Spodziewając się aż tak wielkiego cierpienia, obawiała się go: *Życie karmelitanki składa się z cierpienia, miłowania i modlitwy. Co ze mną będzie, gdy opuszczą mnie pociechy modlitwy? Drzę*¹⁰⁹. Mimo pełnego ukierunkowania ku Bogu pozostawała bardzo zwyczajną, ludzką w swoich przeżyciach czy lękach przed rzeczywistością krzyża.

W dążeniu do doskonałości zauważała konieczność podejmowania tego, co jest miłe Chrystusowi, czyli m. in. cierpień oraz upokorzeń¹¹⁰. Ze względu na Chrystusa

¹⁰¹ List 39: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 169-170. Por. List 44: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 181, List 56: Al. P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 205, List 92: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 276.

¹⁰² Por. D 54.

¹⁰³ Samo zastanawianie się w wątpliwościach nad wyborem zgromadzenia zakonnego dokonywało się w niej pod kątem ofiary i powodowało wiele cierpienia, por. List 45: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 183, List 46: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 187, List 138: A una amiga, w: L, s. 359-360.

¹⁰⁴ D 35. *Bardzo pragnę dnia, kiedy będę mogła wstąpić do Karmelu, aby zajmować się jedynie Nim, zagubić się w Nim, i tak żyć jedynie Jego życiem. Kochać i cierpieć dla zbawienia dusz.* D 16. Por. D 31, 47, 58, List 51: A Elena Salas González, w: L, s. 196-197, List 147: A su hermana Rebeca, w: L, s. 376, List 149: A Elisa Valdés Ossa, w: L, s. 378.

¹⁰⁵ Por. D 35, List 86: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 262.

¹⁰⁶ D 47.

¹⁰⁷ *Zdobywa doskonałość dzięki kontemplacji i cierpieniu. [...] Cierpienie zaś intensywnie ją oczyszcza. [...] Ona cierpi w swojej woli: dąży do ogolocenia siebie samej, aby stać się podobna do Boga. [...] Często poświęca się Bogu jako ofiara za dusze, a Bóg przyjmuje to ofiarowanie sprawiając, że znosi okropne choroby, których nikt nie może wyleczyć.* D 47, 58. Por. List 58: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 208, List 101: A Elisa Valdés Ossa, w: L, s. 288.

¹⁰⁸ D 47.

¹⁰⁹ D 31.

¹¹⁰ Por. D 18.

podejmowała różne formy umartwienia, które ukierunkowywała ku Niemu. Były one związane z duchowym wysiłkiem, a także z zewnętrznymi wyrzeczeniami¹¹¹. W praktyce umartwienia odznaczała się dużą gorliwością¹¹² i pomysłowością: *Chcesz, bym Ci powiedziała o umartwieniu, które kosztuje wiele? To jest modlitwa w nocy przez kwadrans z ramionami wyciągniętymi na kształt krzyża; a także, jeśli Ci to nie szkodzi podnieść się z łóżka, ukłęknać z rękoma położonymi pod kolana – to dosyć boli – i pomodlić się mówiąc trzy razy Ojciec Nasz*¹¹³. Motywowała powyższe wyraźną wolą Chrystusa: *Pan prosił mnie, abym we wszystkim się umartwiała*¹¹⁴, a także pragnieniem wynagrodzenia za grzechy i wspierania kapłanów: *Musimy pokutować, by pocieszyć Naszego Pana, by zadośćuczynić za nasze grzechy, za bliźniego i by prosić za kapłanów*¹¹⁵. W umartwieniu była radykalna¹¹⁶. W swoim *Dzienniku* opisała umartwienia podejmowane przez jej ciotkę, która zmarła mając dwanaście lat, a które ją fascynowały i z pewnością wywarły wpływ na jej spojrzenie na rzeczywistość cierpienia¹¹⁷.

Święta często kontemplowała Chrystusa cierpiącego, rozmyślała nad Jego krzyżem: *On cierpi odkąd się narodził. [...] Pragnął cierpieć. [...] Znosi niesprawiedliwość, cierpi w duchu, cierpi na ciele*¹¹⁸. Ze spotkań z cierpiącym Zbawicielem

¹¹¹ *Usiłowałam nie myśleć o sobie ani nie mówić o sobie. To dużo kosztowało, lecz będę to czyniła dla Jezusa, aby Go pocieszać. D 24. [...] Nie tylko nie zadawałam swego upodobania, ale także w jedzeniu, jadła ze wszystkiego po trochu. Przez cały dzień odczuwałam słabość, ale ofiaruję to Jezusowi. D. 41. Por. D 57.*

¹¹² Por. słowa jej przełożonej, Matki Angeliki: *This most pure soul found herself in her element in mortification and penance, and only obedience could moderate her zeal.* w: Liście okólnym napisanym po śmierci Świętej przez Matkę Angelikę od Najświętszego Sakramentu, podaje za *Testimonies to Blessed Teresa of the Andes*, dz. cyt., s. 49.

¹¹³ List 13: A Graciela Montes Larraín, w: L, s. 132. *Wymyśliłam inny sposób umartwiania się przed pójściem spać: staję na czubkach palców nóg, mocno się na nich opierając, co mnie dosyć boli; nie pomijam też żadnego, nawet małego czynu, dla Jezusa. D 30. Por. D 36, List 27: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 152.*

¹¹⁴ D 41.

¹¹⁵ List 13: A Graciela Montes Larraín, w: L, s. 132. *Postanowiłam sobie bardziej niż kiedykolwiek uczcić moją Matkę ofiarami, zwłaszcza mojej woli; bo na pokuty mi nie pozwalają ze względu na moje zdrowie. To jest dla mnie wielka ofiara. List 16: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 136. *Pociąga mnie: karać ciało, które tyle razy jest przyczyną grzechu, sprawić, by cierpiało na wzór Chrystusa. Ponadto kiedy zadaje się cierpienie ciału, sprawia się, iż poddaje się ono duszy. List 56: Al P. Artemio Colom S.J., w: L, s. 202.**

¹¹⁶ *Odczuwam pragnienie umartwienia mojego ciała, wzgardzenia nim przyjmując dyscyplinę, nie dając mu niczego, w czym ma upodobanie, wynagradzając za czas, kiedy dawałam mu przyjemności przeciwstawiając je mojej duszy. D 31. *W tym czasie adwentu umartwiam się bardziej. Noszę włosienicę codziennie przez dwie godziny. Nie jem nic słodkiego, chyba, żeby to miało zwrócić zbyt wiele uwagi. Umartwiam się też w innych rzeczach, których nie lubię. List 45: Al P. José Blanch, C.M.F., w: L, s. 185.**

¹¹⁷ *Czyniła pokutę wkładając do swoich butów kamienie, biczowała się aż do krwi, używając ciernistych gałęzi. Podczas ostatniej choroby, gdy doktor próbował usunąć błony z jej gardła, wzięła instrumenty i całowała je mówiąc: 'Oto są przyrządy, które przeniosą mnie do nieba'. D 7.*

¹¹⁸ D 42.

i z kontemplacji Jego cierpienia wyciągała praktyczne wnioski dla swojego życia duchowego: *Na modlitwie Pan ukazał mi, jak za nas był zmiażdżony i przemieniony w hostię. Powiedział mi, że aby być hostią, trzeba koniecznie umrzeć dla samego siebie. Hostia – karmelitanka – musi krzyżować swoje myśli odrzucając wszystko, co nie jest z Boga. [...] Hostia nie posiada własnej woli odnośnie tego, dokąd jest zabierana*¹¹⁹. Zdawała sobie sprawę, że przeżywanie krzyża jest możliwe i sensowne jedynie w ścisłym zjednoczeniu z Chrystusem¹²⁰. Nie dziwi zatem fakt, iż szukając umocnienia w doświadczeniu krzyża Teresa kierowała się ku Chrystusowi: *Jezu, miej litość dla swej niewiernej oblubienicy. [...] Nie opuszczasz mnie. O, dzięki! Twoim słowem, Jezu, całkowicie rozpędzisz burzę*¹²¹.

Doświadczając krzyża Teresa starała się go przeżywać jak najbardziej sensownie. Wypraktykowała kilka konkretnych sposobów radzenia sobie z cierpieniem: myślała o cierpiącym Chrystusie i jednoczyła się z Nim¹²², doznawała wzmocnienia w spotkaniach z Nim w Eucharystii i w sakramencie pokuty¹²³, dziękowała Bogu za krzyż¹²⁴, ofiarowywała Jemu swoje cierpienia¹²⁵, nadawała im intencje¹²⁶, zwracała się do Matki Najświętszej¹²⁷. Przeżywając w duchu wiary swoje cierpienia i w pełni akceptując taką wolę Bożą względem siebie, a nawet jej pragnąc, starała się cierpień nie okazywać na zewnątrz i przeżywać je w zupełnym wydaniu się Bogu: *U nikogo nie szukać pocieszenia, nawet u Jezusa, lecz prosić Go, aby udzielił mi siły, by cierpieć więcej*¹²⁸. Wydaje się jednak, iż decydujący wpływ na umiłowanie cierpienia i przeżywanie je w pełnym zjednoczeniu z Chrystusem miały mistyczne doświadczenia Boga, które nadawały sens wszelkim krzyżom. Wśród wielu innych, wspomnianych powyżej, na szczególną uwagę zasługuje mistyczne pograżenie w agonii Chrystusa, którego doświadczyła już po wstąpieniu do Karmelu: *Od trzech dni je-*

¹¹⁹ D 55.

¹²⁰ *Moje oczy muszą być utkwione w Jezusie ukrzyżowanym. Moje uszy stale muszą słuchać Boga ukrzyżowanego. Mój język musi wyrażać Mu swoją miłość. Moje stopy muszą iść na Kalwarię. [...] Moje ręce muszą obejmować Ukrzyżowanego, to znaczy, że na moim sercu musi być odcisnięty boski obraz.* D 15.

¹²¹ D 39.

¹²² *Pamiętałam o moim słodkim Jezusie, kiedy Go biczowano i byłam szczęśliwa, i nie okazałam bólu.* D 28. *On cierpi dużo więcej.* D 32. *Przed wszystkim kiedy Jezus sam jest tym, który ja [karmelitanke] krzyżuje, który ja rozrywa, szczęście jest w tym, że się jest igraszką Jego miłości.* List 149: A Elisa Valdés Ossa, w: L, s. 378.

¹²³ *Zwyciężam, ponieważ Jezus jest wszystkim i jest we wnętrzu mojej duszy. [...] Kiedy przyjmuję Komunię św., czuję się silna.* D 32. Por. D 36.

¹²⁴ *Dziękowałam Bogu za to zdarzenie, ponieważ nie obraziłam Go, a posłużyło do upokorzenia mnie.* D 31.

¹²⁵ *Nie będę płakać. Wielkodusznie chcę złożyć Bogu moją ofiarę. Wszystko dla Ciebie, Jezu, aż do śmierci.* D 43. Por. D 44.

¹²⁶ Por. D 18, 28.

¹²⁷ *Tak Matko. Jestem sama. Jednoczę się z twoją samotnością. [...] Jesteś moja Matką, a ja mówię Tobie, że cierpię.* D 15. *Nie narzekam i ofiaruję to Najśw. Dziewicy.* D 36. Por. D 19, 32.

¹²⁸ D 58. Por. D 55.

*stem pogrążona w agonii Pana. W każdej chwili przedstawia mi się jako umierający. Z twarzą przy ziemi. Z włosami czerwonymi od krwi. Z sinymi oczami. [...] Widzę ten obraz tak żywo, że powoduje we mnie pewnego rodzaju agonię. Nie mogę płakać, ale zalewa mnie pot i moje ręce lodowacieją, boli mnie serce, a oddech jest urywany*¹²⁹. Święta zaznaczyła, iż owo doświadczenie sprawiło, że wówczas w niczym już nie miała upodobania z wyjątkiem towarzyszenia Chrystusowi¹³⁰.

W świetle powyższej analizy *Dziennika* i *Listów* Teresy można zauważyć wielowątkowe rozumienie i przeżywanie przez nią doświadczenia cierpienia. Otóż dla Świętej jej cierpienie wynikało przede wszystkim z woli Chrystusa względem niej, której była pewna. Uważała, że Bóg chce, aby ofiarowała się Jemu jako żertwa. Owo przekonanie było skutkiem jej mistycznych doświadczeń. Cierpienie stanowiło dla niej rzecz oczywistą samą w sobie, której pragnęła i za którą tęskniła, gdyż uważała, że jest ono znakiem, dowodem miłości Chrystusa do niej, a jednocześnie potwierdzeniem jej wielkiej miłości ku Niemu, okazją, aby być z Umiłowanym, sprawiać Jemu radość miłując Go w ten sposób, czy zastępować Go w cierpieniu bądź też dotrzymywać towarzystwa. Jednocześnie rzeczywistość krzyża rozumiała jako szansę naśladowania Chrystusa, upodobnienia się do Niego, osiągnięcia doskonałości, a także możliwość podziękowania za łaski, zadośćuczynienia za grzechy swoje i innych, wstawiania się za grzesznikami i kapłanami, polecenia Bogu różnych osób i spraw. Rzeczą charakterystyczną jest jej pełna akceptacja rzeczywistości krzyża, podejmowanie różnorodnych umartwień, całkowita dyspozycyjność wobec Boga oraz charakterystyczne dla życia mistycznego paradoksalne przeżywanie jednocześnie autentycznego cierpienia oraz szczęścia.

ZNACZENIE CIERPIENIA W ŻYCIU DUCHOWYM TERESY

Pisząc o swoim zamiarze wstąpienia do Karmelu Teresa była przekonana, że *trzeba wejść na Kalwarię, przylgnąć do krzyża, bo to jest sposób najłatwiejszy by osiągnąć zjednoczenie z Bogiem*¹³¹. Z powyższego wynika, iż Święta uważała cierpienie za rzeczywistość niezwykle cenną na drodze prowadzącej do Boga. Analiza *Dziennika* i *Listów* potwierdza wielopostaciowy, pozytywny wpływ przeżywanego przez nią cierpienia na jej życie duchowe. Badając znaczenie cierpienia w dążeniu do zjednoczenia z Bogiem w jej życiu należy pamiętać, iż Bóg, który jest miłością (por. 1J 4,16), dopuszczając cierpienie w życiu człowieka pragnie nim się posłużyć dla jego dobra¹³². Chociaż Święta wprost na ten temat się nie wypowiedziała, jednakże całość jej reflek-

¹²⁹ D 55.

¹³⁰ Por. D 55. *Pragnę nie umierać do końca świata, aby zawsze żyć u stóp Tabernakulum, pocieszając Pana w Jego agonii.* D 55.

¹³¹ List 25: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 148. Por. List 39: A la Madre Angélica Teresa, w: L, s. 168.

¹³² Por. J. Hadryś, *Rola cierpienia na drodze do zjednoczenia z Bogiem*, „Ateneum Kapłańskie” 147 (2006), z. 3 (586), s. 494.

sji i opisów związanych z rzeczywistością krzyża powyższe stwierdzenie w pełni uzasadnia. Nie było w niej nieufności względem Boga i Jego miłości nawet w chwilach szczególnie trudnych doświadczeń. Więcej, cierpienie Teresa traktowała jako szczególny znak miłości Boga do niej, a w doświadczeniu krzyża czuła się kochaną przez Chrystusa. Cierpienie zatem samo w sobie stwarzało dla niej przestrzeń prowadzącą do kontemplowania Bożej miłości. Święta modliła się o cierpienie i o taką modlitwę prosiła innych, tęskniła za krzyżem, pragnęła go. Świadczy to o jej umiłowaniu cierpienia, niezwykle pozytywnym spojrzeniu na nie. Była świadomą, iż cierpienie jest wyjątkową łaską i szansą dla duchowego rozwoju¹³³. Generalnie możemy zauważyć w jej życiu wpływ cierpienia na rozwój cnót teologicznych i moralnych.

Cierpienie jednoczyło Teresę z Chrystusem cierpiącym zarówno podczas doświadczeń natury mistycznej, jak i w zwyczajnej codzienności. Przeżywała w miłosnym oddaniu cierpienia Zbawiciela, starała się cierpieć za Niego, z Nim i dla Niego, traktowała swoje doświadczenia jako szansę na okazanie Jemu miłości. Czyniła to z wewnętrznym wydaniem się Jemu stając wobec Niego w postawie pełnej dyspozycyjności. To wszystko potęgowało jej miłość ku Niemu, chociaż samo w sobie wypływało z tejże miłości, było nią inspirowane. Z miłością do Chrystusa łączyła w sobie miłość ku bliźnim. Przejawiała się ona w ofiarowywaniu siebie Chrystusowi za grzeszników i w intencji uświęcenia kapłanów, a także za różne osoby i sprawy¹³⁴. Szczególne połączenie miłości ku Bogu i ludziom nastąpiło w ofiarowaniu się Teresy Chrystusowi na żertwę ofiarą. Powyższe uzasadnia tezę, iż rzeczywistość krzyża w życiu Teresy stale inspirowała ją do rozwoju miłości ku Bogu i bliźnim nie pozwalając na jakikolwiek marazm duchowy. Nie dziwi zatem jej przekonanie o powołaniu do miłości i cierpienia¹³⁵.

Cierpienie samo w sobie jest doświadczeniem bolesnym i rodzącym pytania nie tylko dotyczące miłości Boga ku ludziom, ale również związane z sensem życia i wiarą w Boga. U Teresy takowe pytania pojawiały się sporadycznie z wyjątkiem pokus związanych z rzeczywistością biernych oczyszczeń zmysłów i ducha. Nie wywoływały zachwiania w wierze, ale inspirowały ją wówczas do aktualizacji wiary i dalszego, miłosnego wydawania siebie Chrystusowi. Święta wzrastała w wierze zawierzenia Bogu i w miłości, kiedy ich doświadczała. W zasadzie nie występuje w jej życiu duchowym powiązanie cierpienia z wzbudzaniem aktów wiary, ale to miejsce zajęła praktyka ponawiania w takich sytuacjach miłosnego oddania się Chrystusowi.

Teresa żyła w przekonaniu o konieczności cierpienia wynikającego z wyraźnej woli Chrystusa względem niej. Była pewna, iż Zbawiciel pragnął jej wydania się Jemu na zasadzie żertwy ofiarnej dla zbawienia świata. Owe życiowe pewniki, które odkryła poprzez mistyczne doświadczenia Boga oraz osobiste przemyślenia, w któ-

¹³³ Por. tamże, s. 499-500.

¹³⁴ *She had [...] a thirst for suffering and self-sacrifice for sinners, for priests and for making amends to the Divine Heart of Jesus innumerable offences He receives.* w: Liście okólnym napisanym po śmierci Świętej przez Matkę Angelikę od Najświętszego Sakramentu, podaje za *Testimonies to Blessed Teresa of the Andes*, dz. cyt., s. 49.

¹³⁵ Por. D 1.

rych była utwierdzana przez innych, stanowiły dla niej decydującą pomoc w przeżywaniu tajemnicy krzyża, a także prowadziły do rozkwitu wielu cnót moralnych. Wyraźna świadomość woli Bożej związanej z cierpieniem pomagała Teresie wstać w posłuszeństwie wobec Boga, ale także w przeżywaniu różnego rodzaju krzyży i podejmowanych umartwień w postawie wdzięczności wobec Boga, cierpliwości, zaparcia się siebie, męstwa, pokory, unikania narzekania. Powyższe czyniło ją dyspozycyjną względem Bożej łaski i pozwalało na szybki, duchowy rozwój¹³⁶.

Szczególne obecność cierpienia w życiu Teresy nie tylko sprzyjała jej drodze do zjednoczenia z Bogiem, ale także ukazywała jej rzeczywisty stan wewnętrzny. Owa weryfikacja życia duchowego wykazała, iż Święta rzeczywiście była mocno zakorzeniona w Chrystusie, a występujące w jej życiu fenomeny mistyczne autentyczne. Warto również zauważyć, iż Teresa wszystko przeżywała w jednoznacznym odniesieniu do Chrystusa. Jej chrystocentryzm¹³⁷ przejawiał się zarówno w sferze motywacyjnej, jak i szczegółowym ukierunkowaniu wszystkiego, co było związane z cierpieniem do Chrystusa, z którym łączyła ją wielka osobista zażyłość¹³⁸. Takie przeżywanie cierpienia upodabniało ją do Chrystusa i z Nim jednoczyło¹³⁹. Umożliwiała dojścia do pełnego naśladowania Chrystusa, które zostało potwierdzone przez Kościół poprzez jej beatyfikację i kanonizację¹⁴⁰.

¹³⁶ Warto zwrócić uwagę, iż również koniec życia Świętej naznaczony był ogromnym cierpieniem. Teresa z Los Andes miesiąc przed śmiercią zapewniła swego spowiednika, że wkrótce umrze. 12.04.1920 r. zmarła na tyfus złożywszy krótko przed śmiercią profesję zakonną. Trzeba zaznaczyć, iż jej zakończona śmiercią choroba rozpoczęła się w Wielki Piątek, 2 kwietnia. Pod rokiem 1920 w krótkiej chronologii życia świętej czytamy: *Premiers jours de mars: Elle affirme qu'elle mourra dans un mois. 2 avril, vendredi saint: Elle tombe gravement malade du typhus. 5 avril: Elle demande les derniers sacrements qu'elle reçoit avec un grand ferveur. 6 avril: Elle fait sa profession religieuse et redit avec joie et émotion la formule de sa consécration au Seigneur. 7 avril: Dernière communion de sœur Teresa. 12 avril: À 19 heures 15, elle meurt saintement.* W: Teresa de Los Andes, *Journal*, translation M.-A. Haussièttre, Paris 1994, s. 18.

¹³⁷ Potwierdzają to też świadectwa osób które ją znały. Por. świadectwo jej brata Lucho Fernández: *Für Juanita war das Erste und Wichtigste Christus. Sie betrachtete Ihn im Altarsakrament. Wenn sie Ihn in der Kirche besuchte oder wenn sie kommunizierte, sah ich sie – wie in einer anderen Welt – regungslos, kontemplativ.* Podają za Antonio Sagardoy ocd, *Teresa de Los Andes. Eine Heilige aus Lateinamerika*, dz. cyt., s. 21.

¹³⁸ Por. *Wprowadzenie ogólne*, w: D, s. 22-29.

¹³⁹ Por. Jan Paweł II, „*Największa jest miłość*”, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej 3 kwietnia 1987 r. w Santiago (Chile), w: *Przewodnicy na Górę Karmel ukazani przez Jana Pawła II*, Cz. Gil (red.), s. 137-142.

¹⁴⁰ Papiież Jan Paweł II napisał w piśmie okólnym z okazji beatyfikacji Świętej m.in.: *Von Kindheit an hat sie die geheimnisvolle Gegenwart Gottes im Tempel ihrer Seele erfahren und zutiefst gefühlt, daß ihr alle Freude nur aus dem innerlichen Leben kommen werde, wenn sie sich diesem voll hingebte. So verließ sie alles, gab sich ganz der Betrachtung des Göttlichen Anlitzes hin, dem sie sich mit reinem und ungeteiltem Herzen vollständig überließ. In kurzer Zeit gelangte sie zu großer Vollkommenheit, das heißt, sie erreichte eine einzigartige Gleichförmigkeit mit ihrem Göttlichen Meister, den sie aus ganzem Herzen, aus ganzer Seele, mit allen Kräften und mit ihrem ganzen Verstand liebte.* Podają za Antonio Sagardoy ocd, *Teresa de Los Andes. Eine Heilige aus Lateinamerika*, dz. cyt., s. 23.

ZUSAMMENFASSUNG

Juanita Fernández Solar, im Kloster Teresa von Jesus genannt, erreichte schon als Jungendliche die Höhe des mystischen Lebens. Das Leiden war eine grundlegende Dimension ihres geistigen, zur Vereinigung mit Gott führenden Weges. In dem Artikel wird dieser Aspekt ihres geistigen Lebens, seine Rolle und sein Wert auf der Grundlage der Analyse des Tagebuches und der Schriften der Heiligen Teresa gezeigt.

Die durchgeführten Untersuchungen zeigen, daß das von der Heiligen erlebte Leiden einen positiven, vieldimensionalen Einfluß auf ihr geistiges Leben und seine Entwicklung hatte. Teresa de Los Andes sah das Leiden als eine große Gnade und als ein Zeichen einer besonderen Gottesliebe, woraus folgte, daß sie sich in der Erfahrung des Kreuzes von Christus geliebt fühlte. Sie war sich dessen bewußt, daß das Leiden eine besondere Gnade und gleichzeitig eine Chance für die geistige Entwicklung darstellt. Dies zeigt sich im Leben der Heiligen, wo das Leiden zur Entwicklung der theologalen Tugenden beitrug.

Das Leiden vereinigte Teresa mit dem leidenden Christus, sowohl während der mystischen Erfahrungen, als auch im täglichen Leben. Teresa de Los Andes verband mit ihrer grenzenlosen Hingabe an den Heiland auch die Nächstenliebe, die ihren Ausdruck insbesondere im Unterstützen der Sünder, Priester und derer, die ihr am nächsten waren, mit ihren Opfern fand.

Die besondere Verbindung der Liebe zu Gott und der Nächstenliebe fand ihren Ausdruck darin, daß sich Teresa für die Sünder gänzlich dem Christus selbst aufopferte. Die Heilige war ebenso tief davon überzeugt, daß sie, indem sie leidet, den Willen Gottes ihr gegenüber erfüllt. Die besondere Gegenwärtigkeit des Leidens in ihrem Leben half ihr nicht nur auf dem Weg zur Vereinigung mit Gott, sondern enthüllte auch ihren inneren Zustand. Diese Verifizierung ihres geistigen Lebens bewies, daß die heilige Teresa de Los Andes tatsächlich äußerst tief in Christus verwurzelt war und die in ihrem Leben auftretenden mystischen Phänomene authentisch waren.

Schlüsselworte:

Gott, Liebe, Vereinigung mit Gott, geistige Entwicklung, Leiden